

MARIA BUJALSKA

ur. 1932; Zaburze



Miejsce i czas wydarzeń	Żółkiewka, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Doktor Wajszczuk, doktor Abramczewski, leczenie

Doktor Wajszczuk

Doczytałam się też w tej książce „Z Żółkiewki do Izraela” o doktorze Wajszczuku. Nie wiem, czy to był Żyd, czy to był Polak. Leczył właściwie za gratis, jak widział, że nie może od tych ludzi wziąć jakiegoś wynagrodzenia. A okres był trudny. Jak mogli, to pomagali mu w ten sposób, że artykuły spożywcze były podrzucone pod drzwi, jakieś kasze, jakieś warzywa, koszyk z jajeczkami, żeby rodzina miała co spożywać. Miał dwie córki i dwóch synów. W jakimś okresie wyjechał. Nie umiem bliżej powiedzieć, ale w każdym razie w latach czterdziestych wyjechał do Krasnegostawu. W Krasnymstawie pracował w szpitalu i przyjmował prywatnie. Żona z dwoma córkami wyjechała do Warszawy, bo to były dziewczęta, które powinny być już w szkole średniej. Jedna z nich nawet pracowała w harcerstwie. Brały chyba udział w powstaniu. Jak matka pojechała odwiedzić je po pewnym czasie, okazało się, że ślad po nich zaginął. To był dramat. To był dramat szczególnie dla nich. Córka Basia była taka uczynna. Zawsze pomagała swoim koleżankom, w harcerstwie się odznaczała, w powstaniu ulotki roznosiła. Obydwie zginęły. W czterdziestym trzecim roku Wajszczuk zmarł nagle na serce w swoim domu. Po nim w Żółkiewce lekarzem był doktor Abramczewski. Też sobie przypominam, bo u tych obydwu lekarzy leczyła się moja mama.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"